

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 12 MAJA 1949 ROKU

Nr 129 (1503)

## Wzrost dobrobytu mas pracujących w ZSRR

Radziecki minister skarbu o sukcesach czwartej powojennej pożyczki państwowej

Minister Skarbu ZSRR Zwieryew, w artykule zamieszczonym w „Prawdzie“ podkreśla wielki sukces tegorocznej pożyczki wewnętrznej ZSRR. Zwieryew wskazuje, że z każdym rokiem zwiększa się udział narodu radzieckiego w subskrypcji pożyczki państwowej. W roku 1946 planowana suma pożyczki przekroczyła 7,8 miliardów rubli, w 1947 roku nad-

wyżka wynosiła około 2,5 miliarda rubli, w roku 1948 około 2,6 miliardów rubli, zaś w roku bieżącym — przeszło 3,8 miliardów rubli. W ciągu pierwszych trzech 5-ciolecie przedwojennych dochody państwa z pożyczki wewnętrznej wynosiły około 50 miliardów rubli, w czasie wojny — ponad 76 miliardów rubli, zaś w latach powojennych dochody dotychczasowe wynoszą już ponad 77 miliardów rubli.

Sukces radzieckich pożyczek państwowych — pisze Zwieryew — tłumaczy się po pierwsze, znacznym podniesieniem stopy życiowej radzieckich mas pracujących, oraz głębokim przekonaniem ludności, że pożyczki te są wykorzystywane dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, a tym samym dla dalszego podniesienia dobrobytu kraju. W krajach kapitalistycznych — stwierdza Zwieryew — pożycz-

ki nie mogą być wykorzystywane dla rozwoju gospodarki narodowej, ponieważ przemysł i życie gospodarcze znajdują się w rękach kapitalistów, służą więc dla zalatania dziur w budżecie państwowym.

W Związku Radzieckim pożyczka państwowa przyczynia się do budowania nowych zakładów przemysłowych, szpitali, szkół, miast i wsi, do mechanizacji rolnictwa, elektryfikacji wsi, podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas ludowych, wreszcie do wzmocnienia zdolności obronnej kraju. Dlatego też pożyczka wewnętrzna ZSRR jest naprawdę sprawą ogólnonarodową i tym się tłumaczy jej wielki sukces.

Minister Zwieryew wskazuje zarazem, że pożyczki radzieckie stają się poważnym źródłem dochodu dla mas ludowych ZSRR. W roku ubiegłym kasy państwowe wypłaciły tytułem wygranych pożyczek państwowych około 1,4 miliardów rubli, zaś w roku bieżącym kasy wypłacą tytułem wygranych przeszło 2,5 miliarda rubli.

## Zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między strefami w Niemczech

BERLIN, (PAP). — W Berlinie i radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec poczyniono już wszystkie przygotowania do wznowienia i ułatwienia komunikacji międzystrefowej, z chwilą zniesienia ograniczeń transportowych.

glugi Śródlądowej w strefie radzieckiej zakomunikował przedstawicielowi ADN, że normalna żegluga może być wznowiona każdej chwili.

Statki ze stref zachodnich będą mogły korzystać z dróg wodnych strefy radzieckiej bez ograniczeń, jeśli były zarejestrowane w odpowied-

nych urzędach strefy radzieckiej w roku 1949, posiadają wymagane dokumenty i paszporty międzystrefowe. W Magdeburgu i Berlinie statki te będą mogły otrzymać potrzebne materiały pędne. Nieodzwonne naprawy będą mogły być dokonywane również w obu tych miastach.

Międzystrefowy ruch autobusowy wznowiony zostanie z dniem 12 maja w następujących kierunkach:

1. Berlin — Hanower.
2. Berlin — Hamburg.
3. Schwerin — Lubeka.
4. Weimar — Goettingen.
5. Koburg — Weimar.
6. Hof — Weimar i
7. Eisenach — Kassel.

Przedstawiciele dyrekcji kolei w Berlinie i Magdeburgu odbyli w Helmstedt konferencję z przedstawicielami dyrekcji kolei stref zachodnich, celem opracowania międzystrefowego rozkładu jazdy.

## Wznowienie procesu prałata — aferzysty Cippico

RZYM (PAP). — Po kilkudniowej przerwie został wznowiony proces przeciwko b. prałatowi Cippico, oskarżonemu o milionowe oszustwa i handel walutami.

Na kolejnym posiedzeniu Trybunału prokurator zażądał odroczenia procesu w celu przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń. Prokurator uzasadniał swe żądanie tym, iż w toku przewodu sądowego wyszły na jaw fakty, które mogą wywołać konieczność po-

ciągnięcia do odpowiedzialności pewnych osób, występujących w charakterze świadków. Prokurator podkreślił, że w aferze Cippico włączonych jest wiele osób, które doszły w ten sposób do milionowych majątków.

Zdaniem prokuratora, dodatkowe dochodzenie powinno doprowadzić do rozszerzenia aktu oskarżenia na wiele osób, które występowały dotychczas w charakterze świadków.

## Nowe zadania ruchu zawodowego w ZSRR

Prasa radziecka publikuje rezolucję X Zjazdu WCSPS

MOSKWA (PAP). — Organ WCSPS, gazeta „Trud“ oraz inne dzienniki moskiewskie zamieściły tekst rezolucji X Zjazdu radzieckich związków zawodowych, oraz statutu, zatwierdzonego na tym Zjeździe.

Rezolucja stwierdza m. in., że najważniejszym zadaniem związków zawodowych w walce o rozwój gospodarki radzieckiej jest dalsze rozpowszechnianie współzawodnicstwa socjalistycznego w różnych jego formach.

Ostatni rozdział rezolucji stwierdza, że radzieckie związki zawodowe brały czynny udział w międzynarodowym ruchu zawodowym, współdziałając ściśle z zagranicznymi organizacjami związkowymi, walcząc wraz z nimi o światową jedność klasy robotniczej.

Jedność ta — podkreśla rezolucja — jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki mas pracujących o ich żywotne interesy, o zapewnienie długotrwałego pokoju na całym świecie.

X Zjazd radzieckich związków zawodowych wyraża całkowite poparcie dla polityki zagranicznej rządu radzieckiego, polityki pokoju i przyjaźni między narodami, zgodnej z żywotnymi interesami mas pracujących całego świata.

Zjazd wyraża gorącą wdzięczność rządowi radzieckiemu za konsekwentne i aktywne poparcie, udzielane na forum ONZ propozycjom Światowej Federacji Związków Zawodowych, zmierzającym do obrony interesów robotników całego świata.

Zjazd poleca WCSPS dalsze pogłębianie przyjaźni z zagranicznymi związkami zawodowymi, wzmocnianie międzyna-

rodowej jedności robotniczej, oraz kontynuowanie w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu robotniczego walki o trwały pokój i demokrację.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe — stwierdza w zakończeniu rezolucja — były, są i będą wiernymi i aktywnymi realizatorami polityki Partii Bolszewickiej, będą nieustannie walczyły o zwycięstwo komunizmu.



SEDZIA: Co oskarżony może jeszcze dodać na swoją obronę?  
OSK.: Tysiąc dolarów... i ani centa więcej!

## Francuskie masy pracujące walczą przeciwko bezprawiom rządu Mocha

Nowa fala strajków protestacyjnych

PARYŻ (PAP) W kopalniach Auchel, Angers i Lens w Zagłębiu Calais na skutek nieprze-

strzegania zarządzeń ochronnych poniosło śmierć trzech górników, z których jeden osierocił 4 dzieci, a inny 9 dzieci.

700 górników kopalni Dourges wstrzymało wczoraj pracę, aby zaprotestować przeciw zwolnieniu przez dyrekcję 33 górników, którzy ogłosili strajk 9 bm., żądając podwyżki płac.

Strajk 7000 pracowników gieldy paryskiej rozszerza się na miasta prowincjonalne. Pracownicy gieldy w Lyonie również przystąpił do strajku. Spodziewana jest akcja solidarności-

wa pracowników gieldy w Lille i w Marsylii.

Pracownicy zakładu oczyszczania miasta, zrzeszeni w CGT Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Force Ouvriere, przystąpili do jednogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko skazaniu jednego z robotników na karę więzienia za udział w strajku.

W fabrykach „Lemoine“ w Ivry pod Paryżem CGT, Chrześcijańskie Zw. Zawodowe i Force Ouvriere solidarnie walczą o podwyżkę płac.

## Więcej, taniej i lepiej

Zobowiązania robotników łódzkich na cześć II Kongresu Związków Zawodowych

Robotnicy łódzcy doceniają ogromne znaczenie II Kongresu Związków Zawodowych, dlatego też deklarują zwiększenie swoich wysiłków, i rozwijają wspólnie i indywidualnie, pragnąc uczcić to ważne wydarzenie w dziejach naszego ruchu zawodowego.

Każdego dnia napływają zobowiązania z coraz to innych zakładów pracy. Żadna fabryka nie chce pozostać w tyle, wszyscy starają się według swoich możliwości zadokumentować swą radość z okazji II Kongresu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GALANTERYJNO-DZIEWIARSKIEGO Nr 4

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gresu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postanowiła zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przeniesie i przebudować wagę wozową, przyspieszy przedstawienie 50-ciu krosien na napęd indywidualny, naprawi zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położy ełchodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się do zwiększenia zespołu artystycznego z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników z 100 do 250 osób.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO GALANTERYJNEGO Nr 1

Przedalnia przyspieszy wykonanie swego planu rocznego o 10 dni czyli do dnia 5 listopada br.

Tkalcia przyspieszy wykonanie swego planu rocznego o 5 dni.

Tkacz kortowy Józef Stawski, pięciokrotny przewodnik pracy zwiększy w miesiącu maju o 5 procent ilość prymy czyli osiągnie 96 procent I-go gatunku. Wzywa do współzawodnicstwa swoich towarzyszy pracy.

Farbiarz Jakub Smyczek zobowiązuje się zwiększyć swoją produkcję w bieżącym miesiącu ze 110 na 111 procent i utrzymać w 100 procentach jakość prymy.

Farbiarz Kazimierz Borowski postanawia podnieść swą produkcję z 125 procent na 129 procent i nadal produkować 100 procent prymy.

Cerowaczka Helena Witezak deklaruje podwyższenie jakości z 85 procent na 88 procent.

Młodocieni zrzeszeni w ZMP i w Młodzieżowych Brygadach Produkcyjnych zobowiązują się podnieść poziom wykształcenia zawodowego w Młodzieżowych Brygadach Produkcyjnych oraz podwyższyć o 1 procent wykonanie planu produkcyjnego w swalbi i oddziale przygotowawczym. Postanowiono także zorganizować w miesiącu maju „koło marksistowskie“, które będzie się zbierało na wieczory dyskusyjne.

Dyrekcja i Rada Zakładowa zobowiązują się zakupić sprzęt sportowy dla dzieci jadących do kolonii letnie.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEŃ TERMOTECNICZNYCH

zobowiązują się wyprodukować aparat wyciągowy i zastalować go na dzień 1 czerwca w kotłarni, w której dotychczas nie ma jeszcze instalacji oczyszczającej powietrze.

Świetlica w bieżącym miesiącu zorganizuje kurs dla snalbatów.

## Wallace wskazuje narodowi drogę walki przeciwko imperialistycznej polityce rządu i oszukańczym antyrobotniczym ustawom prez. Trumana

NOWY JOK (PAP) — Henry Wallace, odbywający obecnie podróż po USA w towarzystwie senatora włoskiego Giua i członka Izby Gmin Hutchinsona, przemawiał ostatnio w miastach Seattle (stan Waszyngton), Portland (stan Oregon) i innych.

W SEATTLE Wallace podkreślił w swym przemówieniu, iż najważniejszym zadaniem Amerykanów w dziedzinie polityki zagranicznej jest w chwili obecnej walka z paktem atlantyckim, a na odcinku polityki wewnętrznej — walka z ustawą Tafta-Hartley'a.

Senator włoski Giua omówił rolę Watykanu w rozgrywkach międzynarodowych, zaznaczając, iż przedstawiciele watykańscy występują w charakterze agentów amerykańskich. Giua stwierdził również, że pomoc amerykańska dla Włoch wykorzystywana jest dla celów politycznych.

Hutchinson ostro krytykował rząd labourystowski za udział w pakcie atlantyckim i oświadczył, że brytyjskie masy pracujące nie mają zamiaru uczestniczyć w realizacji projektów, zmierzających do odrodzenia faszyzmu.

XX PORTLAND Wallace

## Doniośle zmiany w komunikacji uwzględniają przede wszystkim potrzeby świata pracy

Letni rozkład jazdy od dnia 15-go bm.

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja prasowa, na której nacelnik ruchu pasażerskiego tow. Surowiecki poinformował przedstawicieli prasy o zmianach ruchu kolei pasażerskiej, w związku z wejściem w życie od dnia 15 br. letniego rozkładu jazdy.

Według nowego rozkładu jazdy, jedną z najważniejszych zmian w komunikacji jest znaczne skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi.

Inowacją nowego rozkładu jazdy jest wprowadzenie tzw. pociągów przyspieszonych, z

których pasażer może korzystać za normalnym biletem bez specjalnych dopłat za pospiech.

Ponadto w okresie od 28 czerwca do 29 sierpnia przewidziane jest uruchomienie pociągów specjalnych do miejsc kąpieliskowych.

W nowym rozkładzie jazdy uwzględnione zostały przede wszystkim potrzeby świata pracy, a zwłaszcza potrzeby wczasowiczów.

Min. Komunikacji, w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych, zarządziło wydzielanie wagonów w pociągach, kursujących z ważniejszych ośrodków kraju do uzdrowisk. Wagony te będą

oznaczone tablicami z napisem: „Dla wczasowiczów ze skierowaniem WSP“.

Na trasach krajowych wehdzą do ruchu wagony sypialne I i II klasy, wykonane całkowicie w kraju.

W roku bież. zostanie znacząco zwiększona ilość pociągów w stosunku do sezonu ze szlorocznego. W ubiegłym roku kursowały na dobę 3.762 pociągi pasażerskie, a w roku bież. kursować będzie 3.957 pociągów, czyli o 195 pociągów więcej.

Tegoroczne zmiany w rozkładzie jazdy wskazują na duży postęp na odcinku usprawnienia transportu

### Przykład idzie z góry

Wielką sensację w opinii światowej wywołała wiadomość, iż w czasie walk na południu od rzeki Yang-Tse Chińska Armia Ludowa wzięła do niewoli dwóch generałów... Japońskich, którzy dowodzili zgrupowaniami wojsk Kumintang.

Istotnie, wypadek dziwny i niezwykły, bo jakoś trudno wyobrazić sobie, że w cztery lata po zakończeniu wojny światowej chiński „dyktator“ Czang-Kai-Szek używa do walki z własnym narodem zawodowców japońskich, którzy przedtem stali na czele wojsk okupacyjnych w Chinach.

Lecz ten militarno-polityczny paradoks jest tylko — pozornym. Skoro bowiem rząd francuski wynajmuje sobie b. SS-manów do zbrojnej walki z ludem Wietnamu, skoro rząd angielski z tychże SS-manów i faszystów różnej narodowości tworzy oddziały landsknechtów na potrzeby swej polityki kolonialnej, skoro — wreszcie — rząd USA zaprasza do współpracy w dziedzinie zbrojeń b. hitlerowskich „naukowców“, a z żołnierzy i oficerów dawnego Wehrmachtu zamierza formować „nową“ armię zachodnio-niemiecką — dla czegożby Czang-Kai-Szek, patentowany „obrońca demokracji zachodniej“ i wierny sojusznik wymienionych rządów, nie miał „zatrudnić“ w swym ban krutującym przedsiębiorstwie japońskich generałów, wykwalfikowanych w rzemiośle oprawców i grabieżców? Przykład — jak wiadomo — idzie z góry, a trzeba dodać, że ci japońscy generałowie opłacani są przez Czang-Kai-Szeka w dolarach... amerykańskich.

Wszystko więc staje się w tym oświetleniu proste, jasne i nieskomplikowane. B. D.

## Olbrzymi strajk górników brytyjskich objął już 38 tysięcy ludzi

Speaker radia londyńskiego był wyraźnie zażenowany, kiedy w audycji dla Polski powtórzył wiadomość o rozszerzającym się strajku górników walijskich, który objął już 38.000 górników i około 50 kopalni. Nie trudno zrozumieć zniechęcenie speakera BBC, kiedy ma on niewdzięczne zadanie wyjaśnienia, dlaczego w „socjalistycznej“ Anglii, w której „rząd jest w rękach robotników“, robotnicy muszą uciec się do strajku dla zwrócenia uwagi rządu na swoje pańce potrzeby. Tym bardziej, że speaker BBC przemawiał do kraju, w którym wszystkie postulaty górników angielskich zostały już dawno realizowane.

Bo czegoż to nadzwyczajnego domagają się górnicy walijscy? 14-dniowego płatnego urlopu na rok, zamiast dotychczas przysługujących im siedmiu dni? Udziału przedstawicieli związkowych w administracji „znacjonalizowanych“ kopalni?

Zadania te wydawać się mogą dla nas minimalne. Przecież w Polsce ministrem górnictwa jest stary górnik z Zagłębia Śląskiego, tow. Nieszporek, a naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego stary działacz związkowy, tow. Sześciński. Kwestia urlopów w Polsce została rozwiązana i górnicy nie tylko korzystają z dwutygodniowego wypoczynku, lecz również mają do dyspozycji bezpłatne wczasy.

W „socjalistycznej“ Anglii jednakże sprawy te wyglądają inaczej. Tam rząd będący „w rękach robotników“ przez kilka miesięcy rozważał sprawę urlopów dwutygodniowych dla górników i wreszcie... odrzucił to żądanie twierdząc, że nie ma na to dostatecznych funduszy. Uczynił to mimo, że jak każdemu górnikowi wiadomo, rząd „socjalistyczny“ wypłaca rocznie 15 milionów funtów szterlingów odszkodowania byłym właścicielom kopalni, która to suma jest dwa razy większa od sumy potrzebnej dla zaspokojenia żądań górników walijskich.

W „socjalistycznej“ Anglii

nie może być również mowy o tym, aby przedstawiciele górników zostali dopuszczeni do administracji kopalni węgla. Od tego są dawni dyrektorzy kapitalistycznych, którym rząd laburzystowski płaci wysokie pensje, aby trzymali w korbach robotników. Górnik w zarządzie kopalni lub w zarządzie przemysłu węglowego? A co będą robił szlachetnie urodzeni baronowie i emerytowani generałowie, którzy obecnie zajmują te stanowiska?

A poza tym jeszcze jedna

sprawa. Brytyjski dyktator go spodarczy, minister skarbu, Criggs, oświadczył ostatnio, że robotnicy angielscy „nie dorosli do zarządzania przemysłem“. Ten „socjalistyczny“ minister uważa, że do zarządzania przemysłem powołani są tylko ludzie, posiadający odpowiednie walory, jak dobre urodzenie, tytuł szlachecki, wychowanie w szkole lordowskiej i zmysł do „robienia interesów“.

Tak właśnie jak to robi do brze urodzony baron Stafford Criggs.

## Anglosasi pragną ukryć przed światem haniebną napaść Holandii na naród indonezyjski „Maszyna do głosowania“ w ONZ odroczyła sprawę Indonezji do sesji jesiennej

NOWY JORK (PAP). — Specjalny Komitet Zgromadzenia Generalnego postanowił 42 głosami przeciwko 6, przy 4 wstrzymujących się, odroczyć debatę nad kwestią Indonezji do sesji jesiennej.

W rezolucji, dotyczącej tej sprawy, „Komitet przyjmuje pod uwagę rokowania, które odbywały się między Holandią i przedstawicielami indonezyjskimi i wyraża nadzieję, że negocjacje te doprowadzą do porozumienia“.

Przeciwko temu sformułowaniu wystąpił delegat Polski Drohojowski, który zapytał, jak Komitet może wyrażać na dzieje, że odbywające się rozmowy doprowadzą do porozumienia, nie mając na razie żadnych dowodów na to.

Drohojowski podkreślił, że rokowania między Holandią i Indonezją nie powinny spowodować odroczenia dyskusji w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia tego problemu. Delegat Polski zaznaczył, że decyzja Komitetu „będzie cofnięciem wskazówki zegara, lecz nie powstrzyma budzących się narodów Azji“.

Również delegat radziecki Malik oświadczył, że uchwała Komitetu jest nową próbą bloku anglo-amerykańskiego ukrycia przed światem niez-

przezonego faktu napaści Holandii na naród indonezyjski.

W kołach obserwatorów politycznych uważa się, że decyzja Komitetu Specjalnego jest kolejnym krokiem na drodze do całkowitego zlikwidowania sprawy indonezyjskiej w ONZ w myśl życzeń USA.

### Zachłanność W. Brytanii Nowy projekt w sprawie b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). — W celu zalegalizowania swe go zarządu nad Cyrenajką i zjednania sobie niektórych prowłosko nastrojonych państw Ameryki Łacińskiej, Wielka Brytania wystąpiła z nowym projektem kompromisowym w sprawie przyszłości

### W 150-tą rocznicę urodzin A. Puszkina proponuje uroczystości w całej Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym Komitetu uczczenia 150 rocznicy urodzin Puszkina wiceminister Kultury i Sztuki Sokorski ogłosił ramowy program obchodu Roku Puszkiniowskiego w Polsce.

Program ten przewiduje w samej stolicy m. in. następujące uroczystości i imprezy: Centralna Akademia w Teatrze Polskim w dniu 4 czerwca 1949 r. Uroczyste przedstawienie opery „Eugeniusz Oniegin“ (czerwiec); przedstawienia w Państwowym Teatrze Polskim obejmujące: „Borysa Godunowa“ i kilka jeszcze mniejszych utworów wielkiego poety (czerwiec); gościnne występy Teatru Rapsodycznego z montażem „Puszkina — Mickiewicz“, oraz „Eugeniusz Onieginem“ i „Panem Tadeuszem“; wielki koncert

## Ludzie, którzy hańbią kulturę Francji

Na łamach francuskiego, popularnego tygodnika „Action“ ukazał się ciekawy artykuł, rzekawej charakterystyczne światło na poczynania Stanów Zjednoczonych we Francji, traktujących ten kraj, jak swoją kolonię. Artykuł przytaczamy z nieznanymi skrótami:

„Stany Zjednoczone — pisze „Action“ — należą do tych nie liczących krajów świata, które nie uznają systemu metrycznego. Zachowały one archaiczne miary, np. milę, gallon i morgę, które są niedokładne i przysparzają w użyciu wiele trudno-

ści. Niektórzy uczeni amerykańscy używają systemu metrycznego, nie chcą się narażać na niepotrzebne kłopoty. Ostatnio Stany Zjednoczone zwróciły się do Francji z żądaniem zamiany systemu metrycznego na system amerykański. Żądanie to zostało wysunięte przez amerykańskich przemysłowców i militarystów, którzy są zdania, że ułatwi im to używanie amerykańskich towarów i materiałów wojennych we Francji.

Rząd francuski upoważnił generała Salmona, przedstawiciela przemysłu wojennego, do zbadaania, jakie skutki przynieść może zastosowanie amerykańskiego systemu miar we Francji. Generał Salmon przystąpił właśnie do badania tych spraw, że szczególnie uwzględnieniem wpływów, jaki wywrze ta zmiana na używanie sztabowych map i aparatów pomiarowych.

Skutki ustępstwa wobec amerykańskiego w tej dziedzinie — pisze dalej „Action“ — byłyby bardzo poważne. Wszystkie aparaty pomiarowe, wszystkie normy fabryczne, używane w naszym przemyśle, oparte na systemie metrycznym, stałyby się bezużyteczne. Zostałyby one zastąpione przez aparaty i normy amerykańskie.

A pawilon w Sevres, gdzie znajduje się wzorzec metra, chluba francuskiej kultury, stałby się dla Francji muzeumem zabytkiem, świadectwem zdeprecjonowanej wielkości“.

Artykuł jest krótki. Przebiega z niego gorczy patriotów francuskich, widzących upadek swe go kraju i jego wielkiej kultury, potępienie dla tych, którzy za garstkę srebrników sprzedają Francję bogu dolara.

L. M.

### Młodzież chińska w obronie pokoju

PEKIN (PAP). — „Młodzież całego świata musi wraz z młodzieżą chińską walczyć o trwały pokój i wolność narodów“ — oświadczył prof. uniwersytetu Szen, na odbywającym się obecnie w Pekinie ogólnokrajowym Kongresie młodzieży chińskiej.

Mówca zwrócił się z apelem do młodzieży krajów kapitalistycznych, aby wzmogła walkę o pokój i demokrację.

### Uwaga uczs'nicy kursu samokształceniowego

W dniu 17 bm. o godz. 17 w Centralnej Szkole PZPR, ul. A. Kościuszki 65, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich uczestników kursu samokształceniowego, na którym referat na temat „Początki polskiego ruchu robotniczego“ wygłosi kierownik Działu Naukowego Centr. Szk. PZPR tow. Berier.

Wobec ważności spraw obecności uczestników kursu jest bezwzględnie obowiązkowa.

Wydz. Propag. Ośw. i Kultury KL — PZPR

Uwaga: Termin z dnia 13 bm. został przesunięty na dzień 17 bm. na godz. 17.

## Jednolita wola pokoju narodu duńskiego gwarancją niepodległości kraju

### KP Danii wzywa do demaskowania działalności podlegaczy wojennych i do popierania polityki pokojowej ZSRR

KOPENHAGA (PAP). — Dziennik „Land og Folk“ ogłosił odezwę 16-go zjazdu Partii Komunistycznej Danii do narodu duńskiego.

W odezwie podkreśla się, że siły, które niejednokrotnie ściagały klęski na ludzkość, usiłują obecnie znowu rozpocząć awantury wojenne. Lecz pokój może być utrzymany, gdyż siły pokojowe są obecnie potężniejsze, aniżeli siły podlegaczy wojennych.

Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu był wyrazem zjednocze-

nia 600 milionów obywateli wszystkich krajów świata w jednolitym froncie pokoju. Armia obrońców pokoju jest ściśle związana z niezliczonymi zwolennikami pokoju w każdym kraju.

Rękojmią zwycięstwa obozu pokojowego jest także to, że na czele tego obozu stoi potężny Związek Radziecki.

Lecz, ażeby zapewnić pokój, należy wyczerpać wszystkie siły. Dlatego też naród duński powinien żądać, aby jego zasoby gospodarcze były wykorzystywa-

ne dla dobra ludności cywilnej, a nie dla zbrojeń.

Partia komunistyczna wzywa naród duński do walki o jedność mas pracujących, do demaskowania działalności podlegaczy wojennych, do obrony niepodległości kraju i przeciwstawienia się organizatorom bloków agresywnych.

Odezwą nawołuje do popierania polityki pokojowej Związku Radzieckiego i do realizacji uchwały Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

### W. Ażajew

## Daleko od Moskwy

Topolow wciąż chodził i chodził, tam i z powrotem, z rękoma w tył założonymi i coś mruczał pod nosem. Pomału się uspokoił, twarz jego rozjaśniła się. Spojrzanie padło na flaszkę wina, przyniesioną przez Grubskiego. Wziął ją i rozemniał się. Gniew jego ulotnił się i nagle poczuł się, jak ktoś, kto spełnił trudny, lecz dobry uczynek.

— Cóż, za to można nawet wypić — uśmiechnął się i nalał sobie kieliszek ciemnoczerwonego, gęstego wina, wypił i wytarł dokładnie wasy. — Niezłe lekarstwo, pójdzie na pożytek choremu.

Długo stał potem i spoglądał w zaproszone ciemne okno. Potem usiadł przy biurku i nie odrywając się od świtu robił wyliczenia i pisał projekt swojej propozycji — zrobienia przekopu przez cieśninę za pomocą materiałów wybuchowych.

### ROZDZIAŁ SIÓDMY W DOMKU POD ŚNIEGIEM.

„Już nie mieli więcej sił do walki z burzą śnieżną i Beridze przestał wierzyć w możliwość ratunku. Jedy-

nie myśl o Aleksym i jakaś uparta wściekłość nie pozwalała mu na zaprzestanie walki.

Włókł się zataczając i padając, a za nim, jak cień ciągnął Aleksy.

Ratunek przyszedł nagle w postaci człowieka, który został wypchnięty jak gdyby porywem wicheru z nieprzeniknionej śnieżnej zasłony. Ujrzeni go dopiero wtedy, gdy straszny charczący, podszedł tak blisko, że prawie dotknął Beridzego. Aleksemu zdawało się, że czyha jakieś niebezpieczeństwo i rzucił się na pomoc towarzyszowi. Nieznajomy jednak nie napadał na nich, lecz krzyczał coś do Jerzego Dawidowicza. Aleksy rozumiał, że pragnie ich dobra.

Teraz szli gęsiego, na przedzie nieznajomy, a za nim Beridze i Aleksy. Nagle nieznajomy przystanął, zamienił kilka słów z Jerzym Dawidowiczem, zawrócił na nartach w lewo i zniknął. Beridze ukuł Aleksego swoją brodą, która zamieniła się w kawał lodu i krzyknął:

— Mamy szczęście, Aleksy. Spotkaliśmy doświadczonego człowieka, rybaka, dla którego zawieja nie jest straszna. Słyszał nasze wystrzały. Mówię, że słyszał wystrzały. Twierdzi, że słyszał je w tym piekle. Obiecał, że nas wyprowadzi.

— Przecież on zniknął, ten twój pan zawieja.

— Nie zniknął, a szuka spokojnej drogi. Szuka, powiadam, spokojnej drogi. Wiatr wieje warstwami. W praktyce to wygląda, jak róża złożona z wiatrów.

Aleksy chciał zapytać, czy daleko jeszcze do rybackiego osiedla, ale otworzywszy usta, zachłysnął się wiatrem.

Rybak zjawił się nagle, jakby wyrósł spod ziemi. Nie zatrzymując się, przeszedł obok inżynierów na drugą stronę.

— Nie znajdzie swojej bajecznej drogi! — zwątpił Kowszow.

— Znajdzie! Obecnie najwidoczniej przecina kierunek wiatru.

Rybak rzeczywiście odnalazł drogę. Idąc za nim inżynierowie wpadli do jakiegoś dużego zagłębienia. Z prawej i lewej strony na wysokość przekraczającą dwukrotnie wzrost człowieka wznosiły się zasy. Na górze szalała burza, tutaj zaś śnieg padał cicho, a wiatr wiał stosunkowo spokojnie. Rów powstały naskutek ruchów burzy ciągnął się nie prosto, lecz skomplikowanymi zygzakami. Rybak prowadził ich tak pewnie, jak po udeptanej ścieżce.

Nieco później narciarze natknęli się na ognisko. Płono jasno na dnie śnieżnego rowu. Kilka osób posunęło się w milczeniu, aby zrobić miejsce dla przybyłych. Beridze i Kowszow zagrzali ręce, odwiązali swoje worki do spania, wleźli w nie i przysunęli się blisko do ogniska.

# Wspaniali dorobek myśli ludzkiej i postępu

Co oglądamy na Wystawie Książki Radzieckiej w Centralnej Szkole PZPR



Wspaniałe wydanie „Piotra I” Aleksieja Tołstoja i „Czapajew” Furmanowa — są dowodem wysokiej kasy drukarstwa radzieckiego

W ramach tygodnia Oświaty Książki i Prasy — w Centralnej Szkole PZPR otwarta została Wystawa Książki Radzieckiej. Inicjatorzy wystawy — ze względu na dużą frekwencję i zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego — postanowili nie ograniczać się do jednego tygodnia. — Wystawa Książki Radzieckiej czynna więc będzie jeszcze do 22 maja, aby jak najwięcej osób mogło przyjrzeć się wspaniałym osiągnięciom kultury narodów radzieckich w dziedzinie wydawniczej.

Wystawę otwiera stoisko prasy radzieckiej. Dzienniki, tygodniki, miesięczniki — zgro madzone tutaj — znane są już częściowo naszym czytelnikom, w samej bowiem Łodzi sprzedaje się ich dzisiaj tysiące.

W dziale wydawnictw radzieckich w języku polskim zgromadzono szereg książek, które już dzisiaj nazwać można białymi krukami. Wyróżnia się wśród nich „Kalendarz Komunistyczny na rok 1920” z artykułami Feliksa Kona i Juliana Marchlewskiego. Artykuł Marchlewskiego — „Rzeczpospolita Polska a Rosja Sowiecka” — pisany na kilkanaście tygodni przed zdradzieckim napadem Piłsudskiego na Związek Radziecki — jest jakże dalekowszycnym ostrzeżeniem pod adresem tych, którzy pchali Polskę w objęcia zachodnich imperialistów. Widzimy tu również oddzielne książki F. Kona, Historię SDKPiL oraz wydania polskie dzieł Lenina.

Następny dział to — encyklopedie i słowniki — od dużej 67-tomowej Encyklopedii Radzieckiej do słowników najmniejszych narodów świata; wielkie słowniki: polityczny, literacki, dyplomatyczny, filo-

walka z posuchą. Dział naukowy — gromadzi również wiele dzieł interesujących. Znaleźć tu można wydania Tacyta, Leonarda da Vinci, szereg wspaniałych podręczników uniwersyteckich, wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR, atlasy krajów całego świata. Dział ten kończą także cenne książki, jak „50 lat pracy” — Męczurina i „Agrobiologia” prof. Lysenki, dzieła, które dokonały istnego przezwrotu w nauce.

Monumentalne wydania dzieł Lenina, Marksa, Engelsa, Stalina, archiwum marksizmu — zamykają dział naukowy wystawy. Nie sposób tutaj w krótkim artykule dziennikarskim wymienić tych wszystkich bezcennych skarbów myśli ludzkiej, które wyłożone zostały przed oczy widza przez skrzętnych pracowników naukowych Szkoły Centralnej. Książki ułożone są chronologicznie

i działami. Na całym szeregu białych kruków i dzieł pomnikowych — wyłożone są cytaty Lenina, Stalina, Róży Luksemburg, Maksyma Gorkiego — charakteryzujące w krótkich zdaniach wartość danego eksponatu.

Dział literatury pięknej — ukazuje nam dorobek narodów radzieckich w dziedzinie beletrystyki i poezji. Tytuł tak pięknych wydań Puszkina, Lermontowa, Niekrasowa, Dostojewskiego, Czechowa — całej plejady wielkich pisarzy przedrewolucyjnych i współczesnych — można tylko pozazdrościć. Jakże wspaniały papier, jak piękne ilustracje, jakie oprawy — o tym trzeba się naocznie przekonać.

Monumentalne wydania albumowe — to wydania, jakich w Polsce nie mieliśmy dotychczas. Nie brak w tym dziele nawet dzieł Sienkiewicza — wydanego z prawdziwym pietyzmem. H. Rudnicki

**ZA 63 MILIARDY ŻŁ.**

**ZBUDUJEMY 52.000 NOWYCH IZB**

**36.000 DLA ROBOTNIKÓW**

Tegoroczny Plan Inwestycyjny przewiduje na cele budownictwa mieszkaniowego 63 miliardy złotych. Jest to największy plan budowlany, jaki kiedykolwiek Polska posiadała. W ramach tego planu zbudowanych zostanie 52 tysiące nowych izb, z czego 36 tysięcy izb dla robotników.

Ponieważ nawet tak wielki plan budowlany nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, dąży się już teraz do przekroczenia go przez zastosowanie planowego systemu oszczędzania, zwłaszcza w budownictwie społecznym.

## Życie w służbie książki i oświaty

Odnaczonej Złotym Krzyżem zasługi dyrektora Łódzkiej Biblioteki Miejskiej ob. Jan Augustyniak o swych pracach i dalszych zamierzeniach

Z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” Prezydent Bolesław Bierut na wniosek Prezesa Rady Ministrów i Ministra Oświaty odznaczył 65 osób Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi ob. Jan Augustyniak za swą pracę społeczną i zawodową — jedyny w Polsce otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

— Zaczęłam pracować w bibliotece od roku 1916 — w ciężkich latach pierwszej wojny światowej. Miałem wtedy 22 lata — mówi dyr. Augustyniak.

Otrzymałam wówczas na podstawie konkursu, w którym brało udział 100 osób — stanowisko dyrektora biblioteki prowadzonej wówczas przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej. Od tego czasu ob. Augustyniak nie rozstaje się ze swoją pracą. Po zakończeniu wojny w 1918 roku zakłada bibliotekę w jej obecnej siedzibie przy ul. Andrzeja 14 — na pierwszym piętrze. Bi-

— mówi ob. Augustyniak — i wytrzymałam rozmaite złośliwości, ale swoje robiłem. Zredukowano mi nawet personel, wskutek czego biblioteka mogła być otwarta tylko w godzinach popołudniowych. Ale i z tym dałem sobie radę. Mimo szerepłego pomieszczenia codziennie korzystały z książek setki osób.

Po wyzwoleniu w 1945 roku ze zdwojoną energią zabraliśmy się do odbudowy biblioteki łódzkiej, zdewastowanej, a częściowo wywiezionej przez okupanta. Odbudowuje się obecnie zainicjowany przez mnie nowy obszerny gmach biblioteki, a sieć bibliotek rejonowych, rozmieszczonych na peryferiach Łodzi, stale wzrasta. Wzrasta też budżet miasta na księgozbiory, dzięki czemu biblioteki łódzkie zyskują coraz więcej książ-



Jan Augustyniak

## Świetlice samorządowe spełniają swe zadania

Dlaczego świetlica Elektrowni Łódzkiej pozostaje w tyle?

W świetlicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Helenówku wita nas gospodarz i kierownik świetlicowy, tow. Cejiński.

Na wstępie już miłe wrażenie sprawiają porządek i estetyczne dekoracje świetlicy. Mieści się ona w pofabrykan-

skim pałacyku (dawnej Gerlicza). Obecnie jest tu ognisko wypoczynku i kulturalnej rytmiki dla pracowników MZK stacji Helenówek.

W ramach zajęć świetlicowych zorganizowano kursy początkowe czytania i pisania, istnieją również sekcje: dramatycznej i baletowej, urządzają się podgadanki i odczyty. Posiada to również swój kącik koło Ligi Kobiet.

Ostatnio powołano do życia Komitet Współzawodnictwa Kulturalno - Oświatowego. Świetlica wykonała w 100 proc. swe zobowiązania w pierwszym kwartale rb. Cóż to byłoby za zobowiązania! Opowiada nam o tym tow. Cejiński:

— Przeprowadziliśmy drobne remonty: szklenie okien, i budo we ubikacji, urządziliśmy izbę do zajęć szkolnych, zorganizowaliśmy kurs początkowego nauczania, wporządkowaliśmy naszą bibliotekę według działów, usuwając przy tym bezwartościową literaturę i zwiększyliśmy o połowę frekwencję w czytelnicy. Nasz balet przygotował tańce ludowe a chór opracował pieśni robotnicze i pieśni Związku Radzieckiego. Teraz staramy się o to, aby nasi uczniowie z kursów nauczania początkowego otrzymywali podwieczorki w świetlicy.

Świetlica MZK w Helenówku pracuje naprawdę wydatnie. Podobnie jest i w innych świetlicach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Natomiast inna świetlica samorządowa, świetlica Elektrowni Łódzkiej zaiste nie ma się ostatnio czym pochwalić. W pierwszym kwartale świetlica Elektrowni nie brała udziału we współzawodnictwie świetlicowym — odrzucono wezwanie do współzawodnictwa ze świetlicą PZPB Nr 4 z powodu braku organizacji w pracy świetlicowej.

## Wśród plejady laureatów

Wśród plejady laureatów nagrody stalinowskiej figuruje nazwisko dramaturga Anatola Surowa, który został odznaczony za sztukę „Zielona ulica”.

Widzowie radzieccy zetknęli się z nazwiskiem Surowa przed trzema laty, kiedy w Moskwie, na scenie teatru im. Jermołowej, wystawiono jego sztukę pt. „Daleko od Stalingradu”. Akcja tej sztuki toczy się w wielkiej fabryce sprzętu wojennego w dniach bohaterkiej epopei stalingradzkiej. Fabryka znajduje się w odległości tysięcy kilometrów od Stalingradu, na dalekim zapleczu. Tutaj, podobnie jak na froncie — dniami i nocą — ludzie radzieccy wykuli zwycięstwo. Młody dramaturg poświęcił swój utwór wyjątkowej pracy robotników, ich nierozzerwalnej więzi z frontem.

Wkrótce po sztuce „Daleko od Stalingradu” na scenach teatrów moskiewskich wystawiono drugą sztukę Surowa — „Wielki łos”, której bohaterami są ludzie wsi kolchozowej. Na początku bieżącego roku, Moskiewski Artystyczny Teatr Akademicki, wystawił najnowszą sztukę Surowa — „Zieloną Ulicę”.

Tytuł sztuki zaczerpnięty jest z terminologii kolejnictwa: w języku kolejarzy „zielona ulica” — oznacza wolną, otwartą drogę. „Ja, maszynista warsztatów kolejowych, Sibirakow — mówi bohater sztuki, pragnę osobiście „dojechać” do komunizmu. I jeszcze w nim trochę pozżyć. Naszej „zielonej ulicy” nikomu nie pozwolimy zamknąć!”

## „ZIELONA ULICA”

najnowsza sztuka A. Surowa-laureata nagrody stalinowskiej

Słowa te definiują intencję ideologiczną tytułu sztuki. Stałe dążenie: pęd narodu radzieckiego do komunizmu — oto główny temat utworu.

Walka nowego ze starym w procesie budowania społeczeństwa komunistycznego, stanowi podstawę konfliktu dramatycznego w sztuce. Pisarz wprowadza widza od razu w samo sedno konfliktu.

„W niewielkim ogrodzie przed budynkiem parowozowni, zebrał się kolejarze. Za chwilę rozpocznie się zebranie, zwolane na cześć maszynisty Aleksieja Sibirakowa, który ustalił rekord szybkości dla pociągów towarowych. Przyjeżdża dyrektor linii kolejowej, by osobiście powitać Sybirakowów; i wręczyć mu złoty zegarek. Rozlegają się dźwięki orkiestry i oklaski. W tym momencie następuje jednak coś zupełnie nieoczekiwanego: Sibirakow zwraca nagrodę, nie chce słuchać przemówień i opuszcza zebranie...”

Dalszy ciąg sztuki wyjaśnia dziwne zachowanie się Sibirakowa. Okazuje się, że Sibirakow opracował nowy rozkład pociągów, mający znacznie przyspieszyć ich kursowanie. Tymczasem główny inżynier zarządu linii kolejowej, Krutinin, człowiek nadmiernie ostrożny i karierowicz, chociaż formalnie zaakcentował projekt, jednak fak-

tycznie sprowadził go do rekordu samego tylko pociągu Sibirakowa. Zatrzymując w drodze inne pociągi, a przepuszczając pociąg Sibirakowa, ułatwił mu ustalenie indywidualnego rekordu szybkości. — Nie o tym ma rzył maszynista-nawigator. Dla Sibirakowa, członka socjalistycznego społeczeństwa, interesy ogółu są ważniejsze od osobistych. Oto dlaczego wyrzeka się osobistej sławy, odrzuca gratulacje i nagrody i opuszcza zorganizowane na jego cześć zebranie.

Wybucha konflikt między Sibirakowem, człowiekiem pracy twórczej, a tym, który trzyma się starych, skostniałych form, którzy stają na drodze realizacji nowych komunistycznych zasad życia. Obok Sibirakowa skupiają się wszyscy warstwowi pracownicy warsztatów kolejowych. Jego projekt zyskuje poparcie starego, zasłużonego maszynisty — komunisty Kremniewa oraz uczonego konstruktora parowozów, członka Akademii, Rubcowa.

W ostatnim akcie, maszynista Sibirakow, nie odrywając się od pracy zawodowej, uczy się w korespondencyjnym instytutie inżynierów transportu kolejowego, ma zdawać egzamin z zakresu eksploatacji parowozu. Jego egzaminatorem jest do-

niać linii kolejowej, który umożliwił realizację projektu Sibirakowa. Podczas egzaminu następuje całkowite zdemaskowanie „teorii” Krutinina, trymującego się kurczowo przestarzałych autorytetów, ślepego na to, co niesie życie.

Zwycięstwo odnosi Sibirakow, odnoszą ludzie, aktywnie walczą o komunizm.

Uwaga widza ześrodkowuje się na postaci Sibirakowa. To przede wszystkim człowiek pracy — pracy pełnej inicjatywy, pełnej entuzjazmu i zapału. Dzięki tym cechom postać Sibirakowa jest typowym obrazem robotnika radzieckiego, dla którego twórczość stała się „bezsprzecznym prawem”.

Sibirakow, ten zwykły robotnik, człowiek z ludu, jest równocześnie przedstawicielem nowej inteligencji radzieckiej. Studiując w Instytucie korespondencyjnym i zdobywając wiedzę stosuje w praktyce.

W ten sposób nauka łączy się z praktyką, w ten sposób zacierają się granice między pracą robotnika i pracą inżyniera. To już komunizm!

Słowa te wygłasza jeden z bohaterów „Zielonej ulicy”, członek Akademii, Rubcowa, profesor Sibirakowa. „Zielona ulica”, wystawiona na scenie Moskiewskiego Artystycznego Teatru, została gorąco przyjęta przez publiczność, zdobywając powszechny aplauz. Aprobata społeczeństwa znalazła swe potwierdzenie w nagrodzie stalinowskiej, przyznanej utalentowanemu autorowi przez rząd radziecki.

S.W.

M. Zał.

# Rozszerzymy zdobycze współzawodnictwa przedmajowego

Czyn Kongresowy wykul nowe formy manifestowania swej przywiązania do Polski Ludowej przez klasę robotniczą. Polskie masy pracujące, nawiązując do tradycji grudniowych, czynem uczciły swoje święto majowe. Pogłębiły przez system oszczędzania ruch współzawodnictwa przedmajowego przybrał w roku bieżącym najróżnorodniejsze formy i wkroczył na teren wszystkich dziedzin życia. Zobowiązania objęły zadania produkcyjne, prace kulturalne, dziedzinę walki o oszczędność, walkę z analfabetyzmem, likwidację ugorów, likwidację marnotrawstwa w gospodarce odpadkowej, zaśmiecanie nieużytków, utrzymanie czystości w osiedlach itd. Zobowiązania majowe podjęły i wykonały szerokie rzesze zarówno w mieście jak na wsi.

Kiedy dziś dokonujemy przeglądu osiągnięć, to na czele do robku przedmajowego postawić wypadnie ogromne sukcesy gospodarcze, wyrażające się milionami ton węgla, stali i ce-

mentu, dodatkową masą wyrobów gotowych, tysiącami hektarów odlogów przywróconych rolnictwu, tysiącami metrów sześciennych nowych budowli, zwiększoną pracą aparatu komunikacyjnego i milionowymi oszczędnościami. W rezultacie zwiększone zostało tempo odbudowy gospodarczej kraju, rozszerzone zostały materialne podstawy dobrobytu mas pracujących, wyjściowe podstawy planu 6-letniego.

Napływają już pierwsze meldunki całych gałęzi przemysłu o wykonaniu kwietniowych planów produkcyjnych. Przemysł metalowy w dziale obrabiarek wykonał plan produkcji w 125 proc., w dziale środków transportowych plan produkcji węgla rek wykonano w 104 proc., innych wagonów towarowych w 244 proc., ciągników w 123 proc., motocykli w 150 proc. W dziale wyrobów masowych przemysł metalowy przekroczył plan produkcji o 114 procent. Przemysł maszyn włókienniczych ukończył w kwietniu

plan 3-letni. Plan produkcji siłników przekroczone w 88 proc. Produkcja cementu przekroczyła plan o 23 proc. pokrywając zwiększone zapotrzebowanie budownictwa. Przemysł skłrzany wykonał plan kwietniowy w 109 proc. — w dziale obuwy w 113 proc.

Osiągnięcie takich rezultatów było możliwe dzięki masowemu współzawodnictwu pracy robotników dzięki temu, że organizacje partyjne i rady zakładowe potrafiły zmobilizować załogi pracownicze do podejmowania i realizacji zobowiązań pierwszomajowych w oparciu o konkretne warunki pracy.

Współzawodnictwo 1-majowe przyniosło gospodarce narodowej szereg trwałych zdobyczy racjonalizujących produkcję i podnoszących wydajność pracy.

Zbliża się Kongres Związków Zawodowych. Klasa robotnicza wita go dalszym wzmocnieniem wysiłków, pragnie przyjsse na Kongres z nowymi zdobyczami. Na podstawie bogactwa form i doświadczeń Czynu Kongresowego i współzawodnictwa pierwszomajowego, współzawodnictwo przedkongresowe niewątpliwie się rozszerzy i pogłębi jako dalszy etap na drodze wiodącej do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

## Zakłady M3 tętnią coraz wydajniejszą pracą Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien usunąć corychleż kłopoty i bolączki załogi

Umieszczona na wysokim maszcie tablica skupia spojrzenia wszystkich pracowników, śpieszących do fabryki na pierwszą lub drugą zmianę. Ogromne wskazówki obrazują wydajność pracy na roboczo-godzinie. Zielona — wyznacza wydajność osiągniętą w kwietniu, czerwona „majowa“ — wysuwa się zdecydowanie naprzód i już obecnie wykazuje wydajność o 13 procent większą, niż w ubiegłym miesiącu.

Na wykresach w salach fabrycznych i dyrektorskich gabinetach pną się wciąż do góry linie ilustrujące stan produkcji osiągając niespotykany dotychczas poziom w historii dawnej „Elektrobudowy“. Pięciokrotnie wzrosła produkcja zakładów w stosunku do przedwojennej, o 50 procent zwiększyła się wydajność każdego pracownika.

W Zakładach Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych „dziś“ nie jest podobne do „wczoraj“, a „jutro“ będzie już inne, niż „dziś“. Fabryka tętni pracą, produkcja wzrasta z każdym dniem.

W ciągu miesiąca kwietniowego wykonano plan produkcyjny w 105 procentach. W bieżącym miesiącu wyniki będą jeszcze lepsze. Plan roczny wykonają zakłady do dnia 1 października. W ciągu bieżącego roku skutkiem zwiększenia wydajności pracy i umiejętnej gospodarki surowcem zaoszczędzą 27 milionów złotych.

### NAJLEPSI PRACOWNICY

W pokoju kierownika produkcji ciasno obsiadli stół technicy i majstrowie, rozpatrując różne zagadnienia, związane z produkcją. Sympatyczny, młody człowiek który z takim zacięciem wyklada coś towarzyszy, to **tow. Wilczek**, szef produkcji, do niedawna majster montażu.

Czemu zawdzięcza swój awans? Aby znaleźć odpowiedź, wystarczy przejść się do działu montażu transformatorów, aby dowiedzieć się, że pomysły taśmowego montowania transformatorów, które obecnie spoczywają na żelaznych wózkach i są w ten sposób przesuwane z ręk do rąk, jest dziełem właśnie **tow. Wilczka**. Wystarczy porozmawiać z robotnikami, żeby usłyszeć, że fabryka zawdzięcza mu wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich, a obecnie ma w nim zdolnego i pełnego poświęcenia kierownika produkcji.

Na liście racjonalizatorów prócz **tow. Wilczka** figurują:

## To i owo

### »Różne sojusze«

Omawiając piękny film włoski pt. „Rzym — miasto otwarte“, film, w którym ksiądz-patriota staje mężnie u boku walczących o wolność działaczy ruchu oporu — komunistów, recenzent „Tygodnika Powszechnego“ w następujących słowach uzasadnia ów „dziwny na pozór sojusz“.

„Włoski ksiądz katolicki i włoski komunista umieli zjednoczyć się w walce przeciw obłudowi neobarbaryzmu ponieważ — mimo wszelkich rozdwójków i różnic światopoglądowych — celem ich było ocalenie z pożogi człowieka“.

Obłęd neobarbaryzmu trwa nadal. W walce o ocalenie człowieka z nowej pożogi biorą nadal udział ksiądz-patriota, ksiądz, dla którego przykazania ewangelii nie są formułą dyplomatyczną. I ten sojusz postępowych i uczciwych księży ze światem pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej nie jest bynajmniej dziwny. Dziwny natomiast wydaje się sojusz różnych wysokich dygnitarzy kościelnych z obozem neobarbaryzmu, obozem wojny i ucisku człowieka.

E. Tam.



Pawilon Ministerstwa Komunikacji na Międzynarodowych Targach Poznańskich

## Nasi delegaci na Kongres Związków Zawodowych

### Tow. Krystera z PZPB Nr 3 oddział B

Tow. Regine Krystere trudne „uchwycić“ nawet na krótką rozmowę. Rano była w OKZZ, potem w Wydziale Opieki Społecznej, a teraz śpieszy na ogólne zebranie załogi oddziału „B“ PZPB Nr 3.

Tow. Krystera piastuje bowiem aż trzy mandaty: jest wiceprzewodniczącą Rady Zakładowej, przewodniczącą Komisji Kobiecej i członkinią fabrycznego Komitetu PZPR. Decyzją całej załogi wybrana została jako delegatka na Kongres Zw. Zawodowych. Trudna o bardziej słuszny wybór.

Tow. Krystera ma za sobą już długie lata pracy w Zw. Zaw. Przed wojną była aktywnym członkiem klasowego Zw. Zaw. w fabryce Sztajnera. Ciężka to była praca, bo z trudem trzeba było walczyć o prawa robotników, o utrzymanie tych, które wreszcie udało się zdobyć. Zorganizowaną akcją utrudniało rozbieżne zawodowe ruchy robotnicze.

— Ale za to praca obecna daje mi pełnię zadowolenia — oświadcza tow. Krystera, a jej żywe czarne oczy błyszczą młodzieńczą energią. Nie napotyka my na trudności ani ze strony dyrekcji fabryki, ani OKZZ. Przeciwnie, OKZZ sama interesuje się każdym zakładem pracy, a przedstawiciele V Oddziału Zw. Zaw. „Włókno“ prawie co dzień zaglądają do nas, dowiadując się jakie mamy kłopoty i trudności a w miarę możliwości ułatwiają nam zaliczenie wszystkich spraw. Są obecni także na każdym zebraniu załogi fabrycznej. Praca w Zw. Zawodowych daje obecnie całkowite zadowolenie, gdyż potrzeby robotników, ich słuszne żądania spotykają się z pełnym zrozumieniem.

Działalność społeczna tow.

Krystere sięga jednak dalej po za mury oddziału „B“, „bawelnianej trójki“. Żywo obchodzą ją osobiste bolączki i troski robotników — temu wystara się o mieszkanie, tamtemu o miejsce w szpitalu, wnika nawet w sprawy domowe, godząc zwalnione rodziny. Dlatego też cieszy się szacunkiem i miłością wszystkich pracowników, dla tego jej właśnie przypadł w udziale zaszczyt uczestniczenia w obradach II Kongresu.

Tow. Krystera oczekuje wiele po tym Kongresie. Przecież przybędą tam przedstawiciele Związków Zawodowych z całej Polski, każdy powie coś oiekawego i ważnego o swej pracy, o dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość. Będzie można nauczyć się od innych towarzyszy wielu pożytecznych rzeczy.

II Kongres zjednoczy jeszcze bardziej ruch zawodowy w Polsce. Przedstawiciele Związków z całego kraju wypowiedzą się w sprawie dotychczasowej swej pracy, wykażą istniejące jeszcze niedomagania i braki.

— Wspólnie będziemy radzić nad tym, co jeszcze należy zrobić. Po jakiej drodze kroczyć będziemy w ciągu najbliższych lat. Wraz z rozwojem przemysłu wzrosła rola i znaczenie Związków Zawodowych. Dlatego II Kongres ma doniosłe zadania do spełnienia. Omawiane będą podczas obrad sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy, potrzeby społeczne klasy robotniczej. II Kongres pogłębi zagadnienie współzawodnictwa pracy, powiąże ściślej ruch zawodowy ze sprawami produkcji. Jestem pewna, że po zakończeniu obrad wrócę do naszej fabryki bogatsza w doświadczenie i że dzie-

ki temu będą mogła jeszcze skuteczniej pracować dla dobra klasy robotniczej — kończy tow. Krystera.

## Nasi korespondenci fabryczni niszczą

### Niepotrzebne maszyny — mogą jeszcze pracować

Fabryki przemysłu włókienniczego często borykają się z trudnościami natury technicznej. Nieraz dają się odczuwać jeszcze brak maszyn. Wprawdzie wytwarzanie maszyn włókienniczych postępuje szybko naprzód — niemniej nie zaspokaja jeszcze stale rosnącego zapotrzebowania rozwijającego się w szybkim tempie przemysłu włókienniczego.

Jasne, że w takiej sytuacji należy wykorzystać każdą maszynę, choćby starego typu, a nadającą się do produkcji.

Czy tę zasadę wprowadzamy w życie? Owszem, tak, ale... nie zawsze. „Głos Robotniczy“ często podaje do wiadomości fakty niewykorzystywania urządzeń przemysłowych.

I ja pragnę napisać o podobnym fakcie.

## Robotnicy rolni majątku Koryta rzucają hasło współzawodnictwa pracy

Doceniając znaczenie systemu oszczędnościowego, robotnicy rolni majątku Koryta, po rozpatrzeniu na ogólnym zebraniu preliminarza oszczędnościowego obejmującego sumę 3.881.000 zł., zobowiązali się plan oszczędnościowy bezwzględnie zrealizować, a nawet w znacznym stopniu przekroczyć. W tym celu podejmujemy współzawodnictwo w dziedzinie oszczędności. We współzawodnictwie wezmą udział wszyscy pracownicy majątku bez względu na zajmo-

Wszystko było by dobrze, gdyby nie to, że organizowanie zebrań i kursów utrudnia brak odpowiedniej świetlicy. Ta, którą zakłady obecnie posiadają, jest stanowczo za mała i znajduje się dość daleko od fabryki. Nie każdy ma ochotę iść po pracy kawał drogi, aby poczytać książki i piśma lub wziąć udział w działalności zespołów świetlicowych. O tę trudność rozbija się sprawa zorganizowania sekcji świetlicowych i spopularyzowania świetlicy wśród wszystkich robotników.

Kobiety, pracujące w fabryce narzekają na brak żłobka. Dzieci swoje muszą zanosić do żłobków, znajdujących się przy innych zakładach pracy, albo też zostawiać je w domu.

Pomimo usilnych starań zakłady nie otrzymały dotychczas lokalu ani na świetlicę, ani na żłobek. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien poważnie zainteresować się tą sprawą. Kobiety pracujące w zakładach M3 powinny dzieci swoje zostawić w żłobku zorganizowanym przy ich fabryce. Ważne jest też, aby robotnicy chwile wolne od pracy spędzali w swojej świetlicy, położonej niedaleko fabryki, w świetlicy, która da im odpoczynek po pracy i możliwość korzystania z wszelkich rozrywek kulturalnych.

— Ale za to praca obecna daje mi pełnię zadowolenia — oświadcza tow. Krystera, a jej żywe czarne oczy błyszczą młodzieńczą energią. Nie napotyka my na trudności ani ze strony dyrekcji fabryki, ani OKZZ. Przeciwnie, OKZZ sama interesuje się każdym zakładem pracy, a przedstawiciele V Oddziału Zw. Zaw. „Włókno“ prawie co dzień zaglądają do nas, dowiadując się jakie mamy kłopoty i trudności a w miarę możliwości ułatwiają nam zaliczenie wszystkich spraw. Są obecni także na każdym zebraniu załogi fabrycznej. Praca w Zw. Zawodowych daje obecnie całkowite zadowolenie, gdyż potrzeby robotników, ich słuszne żądania spotykają się z pełnym zrozumieniem.

Działalność społeczna tow.

### ROLA AKTYWU PARTYJNEGO

Duszą zakładów jest dyrektor naczelny **tow. inż. Matusiak**. „Mocną ręką“ prowadzi fabrykę i jej pomysły rozwój jest między innymi zastępcą **tow. Matusiaka**. Aktywny partyjniak stworzył na tere-

## Nasi korespondenci fabryczni niszczą

### Niepotrzebne maszyny — mogą jeszcze pracować

Fabryka włókiennicza przy ul. Targowej 28, będąca przed wojną własnością K. Jarocińskiego, została przez okupanta zniszczona. Lokal przystosowano do warunków, potrzebnych dla fabryki poźniejszej. W czasie okupacji właścicielem pończoszarni był znany w tym okresie Adolf Kobsch. Obecnie mieszczą się tu Państwowe Zakłady Pończosznicze Nr 1.

Otóż na strychu budynku, w którym mieszczą się zakłady, znajdują się różnego rodzaju urządzenia włókiennicze. Między innymi stoi tam snowad mechaniczne wraz z ramą, będące w zupełnie dobrym stanie. Dziwne, że w ciągu 4-ech lat nikt się jeszcze nie zainteresował tymi urządzeniami. Gdy po leżą one jeszcze przez dekwie-

czas — zniszczą zupełnie i będą niezdadne do użytku.

A przecież niewątpliwie w którejś z fabryk włókienniczych kuleje produkcja właśnie z powodu braku dodatkowego snowada.

Trzeba się najrychleż zająć tą sprawą.

Z. Kolaciński  
korespondent fabryczny „Głosu“ PZZPP Nr 1

H. Sam.

## Koło Ligi Morskiej bez opieki

Od trzech lat istnieje przy naszych zakładach Koło Ligi Morskiej, liczące 200 członków. O kole tym należy powiedzieć, że wykazuje mało aktywności, że działalność jego polega przeważnie na zbieraniu składek członkowskich, urządzaniu raz w roku akademii okolicznościowej i zbiorowej wycieczki nad polskie morze.

Po takim „wysiłku“ koło Ligi Morskiej zapada w śpiączkę na cały rok. Główną przyczyną tej skąpej działalności jest brak opieki ze strony Zarządu Głównego, który nie utrzymuje dostatecznej łączności z masami członkowskimi. Bardzo chętnie wysłuchalibyśmy choćby tylko od czasu do czasu, jakiejś prelekcji, która by nas, szczerów nadowych, zaznajomiła bliżej z naszymi morzem, z jego znaczeniem dla naszej gospodarki, dla stosunków z zaprzyjaźnionymi sąsiadami, jak Czechosłowacja i Węgry, nie posiadającymi własnego morza.

Chcielibyśmy się również dowiedzieć, jak się odbudowuje nasze wybrzeże, nasze porty i co powstanie nad morzem w ramach planu sześcioletniego. W czasie takich pogadanek można było by wyświetlać odpowiednie przezrocza, lub film, obrazujący pracę naszych portów.

Bardzo bylibyśmy wdzięczni Zarządowi Głównemu LM gdy by naszą prośbę wziął pod uwagę i przyszedł nam z pomocą.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien usunąć corychleż kłopoty i bolączki załogi

### KŁOPOTY ZAKŁADÓW M 3

Wszystko było by dobrze, gdyby nie to, że organizowanie zebrań i kursów utrudnia brak odpowiedniej świetlicy. Ta, którą zakłady obecnie posiadają, jest stanowczo za mała i znajduje się dość daleko od fabryki. Nie każdy ma ochotę iść po pracy kawał drogi, aby poczytać książki i piśma lub wziąć udział w działalności zespołów świetlicowych. O tę trudność rozbija się sprawa zorganizowania sekcji świetlicowych i spopularyzowania świetlicy wśród wszystkich robotników.

Kobiety, pracujące w fabryce narzekają na brak żłobka. Dzieci swoje muszą zanosić do żłobków, znajdujących się przy innych zakładach pracy, albo też zostawiać je w domu.

Pomimo usilnych starań zakłady nie otrzymały dotychczas lokalu ani na świetlicę, ani na żłobek. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien poważnie zainteresować się tą sprawą. Kobiety pracujące w zakładach M3 powinny dzieci swoje zostawić w żłobku zorganizowanym przy ich fabryce. Ważne jest też, aby robotnicy chwile wolne od pracy spędzali w swojej świetlicy, położonej niedaleko fabryki, w świetlicy, która da im odpoczynek po pracy i możliwość korzystania z wszelkich rozrywek kulturalnych.

Z. Kolaciński  
korespondent fabryczny „Głosu“ PZZPP Nr 1

H. Sam.

H. Sam.

Bardzo bylibyśmy wdzięczni Zarządowi Głównemu LM gdy by naszą prośbę wziął pod uwagę i przyszedł nam z pomocą.

S. Bocheński  
korespondent fabryczny „Głosu“ z PZZPP Nr 1

## Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 12 maja 1949 r.

Dziś: Pankracego

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bosp. Publicznego
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO
- 61 — Miejski Komisariat MO.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 60 — Szpital Powiatowy

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

## Rosną szeregi TPPR

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Państwowych Zakładach Chemicznych „Boruta“ w Zgierzu, przejawia coraz większą aktywność i obecnie liczy już ponad 350 stałych członków.

Masowy napływ członków do TPPR zauważyć się dał w kwietniu br. podczas trwania Kongresu Pokoju w Paryżu.

Na początku br. Koło TPPR przy Borucie liczyło zaledwie 50 członków.

## W Biegach Narodowych

## Radomsko na miejscach przodujących

Biegi Narodowe w naszym mieście i powiecie odbywały się, jeśli chodzi o pogodę w warunkach niesprzyjających.

Niepogodzie jednak, młodzież, biorąca udział w biegach przeciwstawiła hart ducha i chęć zwycięstwa.

W ubiegłym roku powiat radomszczański w ogólnej wojewódzkiej klasyfikacji wyników Biegów Narodowych zajął trzecie miejsce. W tym roku przygotowywano się, by zająć pierwsze miejsce, jeśli idzie o masowy udział zawodników w Biegach.

Poprawa lokaty w Biegach Narodowych w porównaniu z ubiegłym rokiem udała się. Już teraz po niepełnych obliczeniach i podsumowaniu częściowych jeszcze wyników z terenu wiejskiego wynika, że udział w Biegach w powiecie radomszczańskim i mieście brało 5036 uczestników.

Podkreślić należy, że w tegorocznych Biegach wzięło udział trzykrotnie więcej uczestników niż w roku ubiegłym. Był to bieg młodych. Trzon zawodników stanowili członkowie i członkinie ZMP, SP, zespołów WF szkół radomszczańskich, KS Związ-

## Rok szkolny w szkołach rolniczych powiatu piotrkowskiego — zakończony

Zakończenie roku szkolnego i egzaminy w średniej szkole rolniczej w gminie Głupiec odbyły się już w ubiegłym miesiącu. Z pierwszej klasy do drugiej przeszło 20 osób. Klasę drugą a zarazem szkołę średnią ukończyło osób 14. Obecnie młodzież odbywa praktykę na tak zwanych poletkach konkursowych. Na obszarze 15 arów prowadzą oni wzorową uprawę warzyw oraz buraka pastewnego.

W średniej szkole w Trzpińcu z pierwszej do drugiej klasy przeszło 23 uczniów na ogólną liczbę 25. Zaznaczyć należy, że w ubiegłym roku szkolnym była tutaj tylko I klasa w roku bieżącym utworzona zostanie również

## Klasa robotnicza województwa łódzkiego godnie uczy Kongres Związków Zawodowych

Podjęcie zobowiązań, którymi świat pracy wita zbliżający się Kongres Związków Zawodowych, zaczyna coraz szersze kręgi i obejmuje prawie wszystkie zakłady pracy w województwie łódzkim. Zobowiązania robotników podejmowane są spontanicznie i jednomyślnie, jako wyraz pełnego uświadomienia i zrozumienia wartości, jaką przedstawi dla naszego młodego organizmu państwowego pracodawcy nad budową nowego jasnego życia.

## RADOMSKO

Do współzawodnictwa kongresowego przystąpił robotnik „Metalurgii“ i Państwowej Fabryki Maszyn Młyńskich i Odlewów.

Na wspólnym zebraniu załoga „Metalurgii“ postanowiła uczcić II-gi po wojnie Kongres Związków Zawodowych wykonaniem całego szeregu zobowiązań produkcyjnych. Postanowiono na dzień rozpoczęcia Kongresu Związków Zawodowych wykonać osiem metalowych łózek dla żłobka „Metalurgii“ i 6 artystycznych przycisków do biurek, które wykonają uczniowie szkoły przemysłowej. Postanowiono w ramach przedłużonego miesiąca czystości odnowić

świetlicę, a wreszcie cała załoga „Metalurgii“ uczci dzień otwarcia Kongresu wzmożeniem produkcji.

Zobowiązano się w okresie współzawodnictwa kongresowego do dnia 1-go czerwca br. podnieść wydajność pracy na każdego robotnika zależnie od oddziałów produkcyjnych od 1-go do 2 procent. Z podobnym zobowiązaniem kongresowym wystąpiła załoga Państwowej Fabryki Maszyn Młyńskich i Odlewów. Robotnicy zobowiązali się wykonać ponad miesięczny plan produkcyjny dodatkową produkcję wartości 500 tys. złotych.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych całej załogi młodzież zorganizowana w fabrycznym hufcu SP i ZMP postanowiła na dzień rozpoczęcia obrad Kongresu doprowadzić do porządku wszystkie sale i biura, oczyścić plac fabryczny i zrobić porządek w warsztatach i szafkach z narzędziami.

## PIOTRKÓW

Na odbytym przed paru dniami ogólnym zebraniu załogi huty „Hortensja“ celem uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych powzięto następujące zobowiązania: 3-letni plan produkcyjny wyrażający się

ilością 16.600.000 kg szkła wykonać na dzień 15 maja bież. roku.

Załoga huty „Hortensja“ zarówno robotnicy jak i dyrekcja w ciągu ubiegłego okresu wyżyli wszystkie swe siły ażeby dać jak największą ilość i jak najlepszą jakość. Teraz kiedy zaledwie godzinę dzieli ich od daty powziętego zobowiązania załoga jest spokojna o jego wynik.

Załoga jednomyślnie postanowiła zwiększyć swą wydajność, szerzej niż dotychczas rozwinąć współzawodnictwo pracy aby odpowiednio przygotować się do rozpoczęcia planu sześciolletniego. Postanowiono wciągnąć całą załogę do współzawodnictwa pracy.

Postanowiono w ramach łączności miasta ze wsią częściej urządzać wyjazdy ekip robotniczych do okolicznych wsi, rozpocząć systematyczne planowe szkolenie wśród szerokiej warstw okolicznego chłopstwa.

Robotnicy huty „Hortensja“ powzięli uchwałę wezwania wszystkich innych hut szkła galanteryjnego w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań mających na ce-

lu przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce.

## ZGIERZ

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego postanowili:

powiększyć szeregi biorących udział we współzawodnictwie indywidualnym o 19 osób, zaś w zbiorowym o 960 osób.

Zaplanowaną uprzednio sumę oszczędności podwyższyć o jeden milion złotych.

Zmniejszyć braki z przyczyn konfekcyjnych z 0,05 procent na 0,01 procent.

Plan roczny wykonać do 5 listopada a 3-letni do 23 czerwca br.

W uchwalonej rezolucji czytamy ponadto: wkład na szę pracy w wykonanie zobowiązań przedkongresowych stanowi dla nas jeden z wielu etapów na drodze do osiągnięcia jak najlepszych wyników i ugruntowania gospodarki socjalistycznej.

## OZORKÓW

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie, według zobowiązań Kongresowych, wykonają 42.320 mtr tkaniny na sumę 920.000 zł oraz zaoszczędzą 6.108.000 zł.

## Zarząd Miejski w Łasku rozpoczął prace remontowo-porządkowe

Zarząd Miejski w Łasku przystąpił w ostatnich dniach do szeregu prac związanych z uporządkowaniem miasta. Tak więc rozpoczęto przebrukowanie ul. Świerczewskiego, gdzie na odcinku 140 m. założona zostanie kostka granitowa. Podobne prace przeprowadza się na ul. Senatorskiej. Na drodze prowadzącej z miasteczka do stacji ułożono nowe płyty chodnikowe oraz zainstalowano kilkanaście lamp elektrycznych.

W najbliższej przyszłości projektuje się przedłużenie ul. Dworskiej, oraz przebiecie nowej ulicy, która leży w planach urbanistycznych miasta opracowanych przez Miejskowy Urząd Planowania. Ulica ta będzie miała 500 metrów długości.

Projektuje się także przebudowanie rynku, zamieniając go na plac reprezentacyjny. W związku z tym ułożona zostanie granitowa kostka, a na środku urządzony klomb.

## Kolejarze Dyrekcji Łódzkiej oszczędzają

Działalność oszczędnościowa zapoczątkowana na terenie Dyrekcji Łódzkiej Kolei Państwowych od pierwszego momentu rozwija się pomyślnie. Wpływa na to właściwe podejście do tak poważnego zagadnienia zarówno administracji, czynników społecznych jak i ogółu pracowników, którzy rozumieją, że podsta-

wowym elementem dobrego gospodarowania jest należyte pojęcie istoty oszczędności i prawidłowo przeprowadzona organizacja systemu oszczędnościowego.

W każdej jednostce administracyjnej zostały utworzone Komisje Oszczędnościowe podlegające Dyrekcyjnej Komisji Oszczędnościowej, na których ciąży odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie zadań oszczędnościowych.

Już w pierwszym kwartale bieżącego roku na odcinku oszczędnościowym Dyrekcja Łódzka notuje poważne osiągnięcia, będące wynikiem właściwego zrozumienia tego zagadnienia przez całą

## ZDUŃSKA WOLA

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców Zduńskiej Woli idąc za przykładem huty „Kościszko“ podjęli zobowiązania kongresowe które brzmią:

Pracownicy PSS w Zduńskiej Woli, chcąc uczcić dzień Kongresu Związków Zawodowych postanawiają: założyć Kasę Przerostności dla pracowników. Przestrzegać obowiązujących godzin pracy. Wszystkie bieżące prace wykonywać bez godzin nadliczbowych. Rozpocząć akcję odwadniania bocznicy kolejowej prowadzić w dalszym ciągu sposobem gospodarczym tak, ażeby co najmniej 80 procent kosztów pokrytych zostało robocizną własną, a robota samą zakończyć przed 22 bm.

## WIELUŃ

Pocztowcy Wielunia zobowiązują się, dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, wykonać do dnia 22 bm. wszystkie prace zaległe.

Drogowcy: zorganizować świetlicę, stworzyć kurs dla analfabetów.

Gorzelnia: Podnieść jakość i ilość produkcji o 10 procent. Zmniejszyć zużycie materiałów pędnych. Wszyscy pracownicy — zapnumerować „Związkowca“.

Cegielnia „Ozarów“: wybudować tor kolejki na prześrodku 1.764 metrów. Podnieść produkcję. Do 22 maja rb. uruchomić świetlicę i uporządkować zakład.

Bank Rolny: zakończyć do 22 maja prace organizacyjne, wynikłe z połączenia Państwowego Banku Rolnego z Komunalną Kasą Oszczędności.

## 343 nowe członkinie Ligi Kobiet w Pajęcznie

Od 13-go kwietnia do dnia 1-go maja br. Liga Kobiet na terenie powiatu radomszczańskiego przystąpiła do współzawodnictwa. Według sprawdzonych już obliczeń pierwsze miejsce we współzawodnictwie Ligi Kobiet w powiecie radomszczańskim zajęła organizacja kobieca w Pajęcznie.

Gm. Pajęczno, która do współzawodnictwa wezwała gm. Kłomnicę w chwili rozpoczęcia współzawodnictwa liczyła 80 członkiń, a w Kłomnicach 150 członkiń.

Aktywnie koła Ligi Kobiet w Pajęcznie dzielnie pracowały i do 1-go maja osiągnęły 423 członkinie. Oprócz koła w Pajęcznie istnieją już koła w gromadach — Siedlee, Dylów, Łężyce, Gajęcice i Makowiska.

Organizacja kłomnicka w tym okresie podniosła również znacznie liczbę członkiń Ligi Kobiet. Zorganizowano w gminie 3 nowe koła, zwerbowano do szeregów organi-

## Uruchomienie Rentgena w Ośrodku Zdrowia

Staraniem dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie i przy wybitnym współudziale Kierownictwa Ośrodka Zdrowia w Radomsku w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zostanie uruchomiony aparat rentgenowski do prześwietlań ubezpieczonych i świata pracy z terenu Radomska i okolicy. Aparat ten zainstalowany zostanie w Miejskim Ośrodku Zdrowia.

Ogólny koszt zainstalowania aparatu rentgenowskiego

wyniesie około półtora miliona złotych.

Inicjatywę dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie radomszczański świat pracy powita z prawdziwym zadowoleniem, gdyż ta dziedzinie lecznictwa na terenie Radomska nie miała do tej pory odpowiednich urządzeń i chorzy musieli ograniczać się do pomocy jedynego w Radomsku aparatu do prześwietlań w miejscowym Szpitalu Powiatowym.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

# SPORT SPORT SPORT

**TEATR**  
**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
 w Łodzi ul. Jaracza 27  
 Dziś o godz. 19.15 przedstawienie „MŁODEJ GWARDII” A. Fajdajewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajdująca tchnący prawdy wyraz w wykonaniu utalentowanej młodzieży aktorskiej. Reżyseria Ludwika René. Dekoracje Józefa Rachwałskiego.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21  
 Dziś dwa przedstawienia teatru lalek prof. Skupy o godz. 17 i 19.15.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
 Daszyńskiego 34.  
 Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA EVENSONA”.

**TEATR „MELODRAM”**  
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ).  
 Dziś o godz. 19 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „ZIĘC PANA POIRIER”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
 Piotrkowska 243  
 „DZWONY Z CORNEVILLE”.

**TEATR „OSA”**  
 Traugutta 1 tel. 272-70  
 Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymszą.

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO”**  
 Nawrot 27  
 Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

**TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99  
 Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej Kasa czynna od godziny 10-tej.

**CYRK NR 2.**  
 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.  
 Wielkie widowisko atrakcji.



**ADRIA** — „Renegat”  
**BAŁTYK** — „Za Wami pójdą inni”  
**BAJKA** — „Jęj Pierwszy Bał”  
**GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 20”  
**HEL** (dla młodszy) — „Wieczna Ewa”  
**MUZA** — „Siódma Zasłona”  
**POLONIA** — „Za Wami pójdą inni”  
**ROBOTNIK** — „Zapomniana Wioska”  
**ROMA** — „Paganini”  
**REKORD** — „Zakłęta Narzeczoną dla dorosł. „Trzeci szturm”  
**STYLLOWY** — „Dzubarz”  
**SWIT** — „Skarb Trzasa”  
**TATRY** — „Kulisy Wielkiej Rewii”  
**TECZA** — „Pieśń Tajgi”  
**WISŁA** — „Podróż w Nieznane”  
**WŁÓKNIARZ** — „Podróż w Nieznane”

## Pietraszewski otrzymał rower od Marszałka Żymierskiego

### Uroczystość rozdania nagród za wyścig „P-W”

WASZAWA (obsł. wł.) — W sali widowiskowej Polskiej YMCA odbyło się we wtorek wieczorem uroczyste rozdanie nagród za międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa. Scena, na której znajdował się stół prezdyalny, udekorowana była flagami wszystkich państw, uczestniczących w wyścigu. Ponad sceną wisiał transparent z napisem: „Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się”.

W imieniu współorganizatora wyścigu „Trybuny Ludu” przemówił red. naczelny pisma — Kasman, nadmienając, że wyścig spełnił swój cel sportowy i polityczny, jakim było zbliżenie i zacieśnienie przyjaźni, między narodami demokracji ludowej i organizacjami robotniczymi innych państw. Następnie mówca zaprosił do prezydium ambasadora CSR — Piszka, naczelnego redaktora „Rudeho Prawa” — Nowy'ego, przewodniczącego KCZZ — Burskiego,

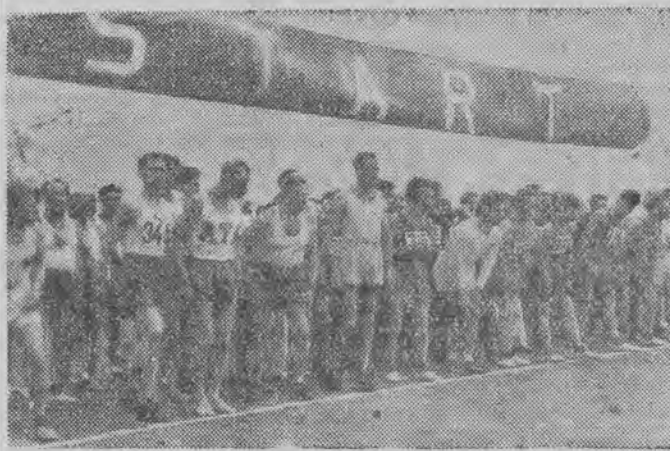
dyr. GUKF — posła Motykę, dyr. RSW „Prasa” — Herbsta oraz plk. Czarnika. Z kolei przemówił red. Nowy, podkreślając znaczenie polityczne wyścigu, po czym przystąpiono do rozdania nagród, które wręczał dyr. Motyka, w towarzystwie prezesa PZKol. — Gołębiowskiego.

Za zwycięstwo w ostatnim etapie drużyna Polski I otrzymała 6 rowerów, ufundowanych przez premiera Cyrankiewicza, zdobywcę drugiego miejsca — drużyna wacji: Vesely, Holubec, Krejczu, Pericz, Bohdan i Siegl, za trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej wyścigu otrzymali po kuponie materiału na ubranie. Indywidualny zwycięzca wyścigu — Czechosłowak Vesely otrzymał 5 różnych statuetek. Nagrodzeni zostali wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli wyścig.

Następnie prezes Gołębiowski wręczył kapitanom drużyny pamiątkowe proporcezki — dar Polskiego Związku Kolarskiego wzamian zaś dostał proporcezki Francuskiego i Rumuńskiego Związku Kolarskiego.

Nagrody dostali również lekkoatleci Zatopek (CSR) i Węgier Szilagyi.

Rozdanie nagród poprzedziło odegranie hymnów państwowych Polski i CSR, uroczystość zaś zakończono „Międzynarodówką”.



Tegoroczne Biegi Narodowe stały się wielką manifestacją fizycznej młodzi. Na starcie stanęło w tym roku około pół miliona zawodników, ubiegających się o Odznakę Sportową

bulot, Mlitech i Garcia, otrzymała kryształowy puchar przechodni „Trybuny Ludu” i Rudeho Prawa” oraz 3 aparaty fotograficzne i 3 kupony materiału ubraniowego. Zdobywcą drugiego miejsca — drużyna Polski I, w składzie: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Pietraszewski, Rzeźnicki i Siemiński, dostała 6 aparatów radiowych. Zawodnicy I drużyny Czechosłowacji: Vesely, Holubec, Krejczu, Pericz, Bohdan i Siegl, za trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej wyścigu otrzymali po kuponie materiału na ubranie. Indywidualny zwycięzca wyścigu — Czechosłowak Vesely otrzymał 5 różnych statuetek. Nagrodzeni zostali wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli wyścig.

Następnie prezes Gołębiowski wręczył kapitanom drużyny pamiątkowe proporcezki — dar Polskiego Związku Kolarskiego wzamian zaś dostał proporcezki Francuskiego i Rumuńskiego Związku Kolarskiego.

Nagrody dostali również lekkoatleci Zatopek (CSR) i Węgier Szilagyi.

Rozdanie nagród poprzedziło odegranie hymnów państwowych Polski i CSR, uroczystość zaś zakończono „Międzynarodówką”.

### Z życia Związkowca-Zryw

#### Uwaga gimnastycy!

Zarząd sekcji gimnastycznej Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw”, zawiadamia członków i sympatyków o zebraniu, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, w dniu 13 maja rb. o godz. 20-ej. Obecność obowiązkowa. Jednocześnie przypominamy, że w dalszym ciągu przyjmujemy za pisy do sekcji żeńskiej i męskiej.

### Dział oficjalny ŁOZB

#### Komunikat Wydziału Sportowego Nr 37

1. Delegatami WS na zawody towarzyskie w dniu 15. V. 49 r. będą: KS DKS, Aleksandrów — Zw. Włók. RKS Lechia, Tomaszów Maz. w Tomaszowie — ob. Krysiak. ZKS „Wełna”, Łódź — KS ZZK Karsznice w Karsznicach — ob. Kuczkowski. ZS „Gwardia”, Wrocław — EKS „Włókniarz” w Łodzi — ob. Bednarek.

2. Mistrzostwo rezerw kl. A ŁOZB na rok 1948 — 49 zdobyła drużyna: I Concordia, Piotrków stos. punkt. 12:0 stos. zwycięstw 69:21. II EKS Włókniarz, Łódź stos. punkt. 6:6 stos. zwycięstw 54:37. III KS Zryw, Łódź, stos. punkt. 1:11 stos. zwycięstw 19:75.

3. Mistrzostwo kl. B ŁOZB na rok 1948 — 49 i awans do kl. A zdobyła drużyna: I. KS „Ogniwo” (Energetyka) stos. punkt. 17:3

## Pół godziny w hote'u „Savoy” z naszymi piłkarzami z Francji

Hotel „Savoy” jest hotelem, w którym najczęściej zatrzymują się przyjeżdżający do Łodzi sportowcy. Przede wszystkim więc tam szukamy przybyłych do Łodzi piłkarzy polskich z Francji. Niestety, większość chłopców rozeszła się po mieście. W jednym z pokojów zastałem tylko towarzyszącego naszym gościom dziennikarza. Polaka z Francji, który studiuję piłkę polskich gazet.

Kolega po piórze chętnie dzieli się z nami swymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Chłopcy są bardzo zadowoleni z przyjęcia, a zwłaszcza w Łodzi. Na dworcze oczekiwali ich delegacja ZMP i jak to się mówi z miejsca porwała ich do siebie, gdzie goście nas spędzili kilka ładnych godzin w serdecznej atmosferze. Później zwiędzili jedną z fabryk łódzkich i złobek, a wieczorem byli wszyscy „n gremio” w Teatrze Wojska Polskiego na „Młodej Gwardii”.

Bardzo miło spędziliśmy również czas w Katowicach — mów: nasz rozmówca.

### Kolarze składają wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (Obsł. wł.) We wtorek w godzinach popołudniowych kolarze, uczestniczący w Międzynarodowym Wyścigu Praga — Warszawa, złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Poprzedzani orkiestrą, kolarze 8-miu państw wyruszyli sprzed hotelu Bristol. Na czele szli, niósąc wieniec, Francuz — Herbulot, Czechosłowak — Vesely, zwycięzca wyścigu i Runun — Niculescu.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odegrano Międzynarodówkę, a następnie przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji złożony został wieniec.

Warszawa pozostawiła na naszych gościach niezatarte wrażenie. Nigdy nie spodziewaliśmy, że tak została zniszczona i że w tak szybkim tempie porządek odbudowywać.

— U nas — mów: nasz rozmówca — w Lens do tej pory odbudowano 4 domy i 4 odremontowano. Nie zapomnimy również nigdy potężnej manifestacji 1 Majowej w Warszawie. Zaden z nas, z których tylko jeden był w Polsce, nie widział jeszcze takiej spontanicznej manifestacji. To było coś naprawdę wspaniałego. Spotkaliśmy też wielu repatriantów z Francji. Wszyscy oni są b. zadowoleni z powrotu do kraju i proszą, abyśmy zachęcali wszystkich ich znajomych, również do przyjazdu do Polski.

Z kolei przechodzimy do sportu. Goście nasi przyznają, że poziom naszego piłkarstwa jest wyższy od poziomu piłkarstwa polskiego we Francji. No, ale piłkarstwo nasze we Francji nie ma takich warunków rozwoju jak nasze piłkarstwo. Kluby nasze we Francji nie posiadają swoich boisk, za grę nie płać swym zawodnikom, jak to robią kluby francuskie, to też gdy tylko któryś z zawodników wybieje się, zaraz zostaje przekupiony i idzie do klubu francuskiego, przyjmując obywatelstwo francuskie. Los więc piłkarstwa polskiego we Francji nie jest wesoły.

Z wyników w Polsce goście nasi nie są zadowoleni. Zwłaszcza cza wynik warszawski uważają za krzywdzący, gdyż w Warszawie, jak twierdzą, mieli więcej z gry od gospodarzy.

Dzisiaj nasi miłi goście opuszczają Łódź i udają się do Gdańska, gdzie w sobotę zmierzą się z reprezentacją tego miasta.

### Jak sportowcy Łodzi uczczą Kongres Zw. Zawodowych

Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi zobowiązała się do dnia II Kongresu Związków Zawodowych zakończyć prace nad reorganizacją sportu związkowego w województwie łódzkim, do których przede wszystkim należy utworzenie kół sportowych, oraz okręgowych zrzeszeń sportowych związków zawodowych.

Ponadto w czasie trwania Kongresu Związków Zawodowych zorganizowany zostanie pokaz gimnastyczny, z udziałem 2.000 gimnastyków oraz liczne imprezy sportowe w całym województwie, na które wstęp będzie bezpłatny.

Sportowcy związkowi zobowiązali się do uporządkowania boisk i innych urządzeń sportowych.

D-02110

### Co usłyszymy przez radio?

Program audycji na CZWARTEK dnia 12 maja 1949 roku  
 11.40 Aud. dla przedszkoli, 11.57 Sygn. czasu i hejn. z W. Mariac., 12.04 WIAD. POŁ., 12.15 Muzyka, 12.20 Aud. dla wai, 12.50 „Z naszych pieśni”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muz. obiad, 14.00 „Kronika Czechosłow.", 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 Konc. solist. 14.50 Inform., 15.00 (Ł) Sławni soliści — instrumentalści (pl.), 15.15 (Ł) „Jedziemy na wczasy”, 15.20 (Ł) „Aktualn. łódzkie”, 15.30 „Mówimy z sobą” — rozm. z dziećmi, 15.50 Skrzynka ogólna w opr. T. Krzemienia, 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych”, 16.20 (Ł) „Sprawy naszego miasta”, 16.25 „Nie będę podpisywał się krzyżkami”, 16.35 (Ł) Rezerwa, 16.40 (Ł) Przed mikrofonem przewodnicy pracy, 16.45 (Ł) „Pocztą Wujka Bojka”, 17.00 DZIENNIK POPOŁUDN., 17.15 Mascani: „Rycerskość wieśmiacza” — opera, 18.40 Pogadanka, 18.45 II-gi DZIEN. POŁ., 19.00 Festiw. Muz. Lud. w przerwie koncertu około 20.00 „Wszelk nica Radiowa”, 21.00 DZIENNIK WIECZORNY, 21.25 Audycja „Szpilki”, 21.40 Sergiusz Rachmaninow — suita na dwa fortep., 22.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawę” — słuchow. 22.40 Muzyka, 22.45 (Ł) „Za wami pójdą inni” — felieton film. J. Giżyckiego, 22.58 (Ł) (Ł) Omów. Progr. na jutro tj. piątek dn. 13 maja, 23.00 OSTATNIE WŁADOM., 23.10 Muz. poważna 23.50 Progr. na dz. nast., 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni”  
 ZACHĘTA — Nikt nie wie... Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.

## Teodor Dreiser 120 Tragedia Amerykańska

Myśli obłądne, szalone przewalały mu się błyskawicznie przez głowę, wreszcie doszedł do wniosku, że najlepiej powiedzieć, że była na polowie tej przestrzeni... tak będzie najlepiej. I tak powiedział.  
 — Nie była więc dalej od oskarżonego jak o piętnaście stóp? — rzucił natychmiast pytanie Mason.  
 — Pewnie... że tyle było, zdaje się.  
 — Przyszłaby się więc, że nie chciałeś przepłynąć tak małej przestrzeni i utrzymać ją na wodzie, dopóki nie dopłynąłbyś do łódki?  
 — Tak... ale jak powiedziałem, byłem wtedy oszołomiony... kiedy wypłynąłem na wierzch... a ona tak się rzucała i krzyczała...  
 — O, tak! Łódź była nie dalej nad trzydzieści stóp od oskarżonego — stosownie do jego opowiadania — co prawda dość daleko, ale jeżeli oskarżony mógł przepłynąć przeszło pięćset stóp do brzegu, czyż nie mógł zbliżyć się do łodzi i pchnąć ją do tonącej, ażeby się mogła uratować? Ona przecież starała się utrzymać na wodzie, prawda?  
 — Tak... ale ja byłem tak oszołomiony — powtarzał Clyde pośpiesznie, czując wszystkich oczy na sobie — i... i... — widział coraz większe podejrzenie na twarzach słuchaczy, upadał zupełnie na duchu i nie miał pojęcia, co ma powiedzieć — i sam nie wiedziałem, co mam robić. Obawiałem się przy tym, że gdy zbliże się do niej...

— Rozumiem. Brak cywilnej odwagi — roześmiał się szczerzo Mason. — Bardzo to wygodnie być powolnym w myśleniu, kiedy tego potrzeba, albo szybkim, także wedle okoliczności, prawda?  
 — Nie, panie prokuratorze.  
 — Hm, jeżeli więc tak było, dlaczego dopłynąwszy do brzegu w parę minut po wypadku byłeś na tyle przytomny i pamiętałeś, że trzeba ukryć trójnog od aparatu. Byłeś dostatecznie przytomny i umiałeś sprawnie rozumować, dołknąwszy nogą ziemi... Cóż mi na to powie oskarżony?  
 — Ja... ja... powiedziałem już, że doszedłem do przekonania, że nic mi już innego nie pozostało do zrobienia...  
 — Tak, wiemy już o tym. Czy nie przyszło jednak na myśl oskarżonemu, że ukrycie trójnoga wykazuje wiele zimnej krwi po tak wstrząsającym wypadku? Jakże się to stało, że na łądzie umiał oskarżony myśleć tak logicznie, a na wodzie przed paru jeszcze minutami nie zastanawiał się nad niczym?  
 — Rzeczywiście... tylko...  
 — Nie! to było celowe! Pragnąłeś jej śmierci mimo całej tej gadaniny o zmianie uczuć! Może nie tak było? krzychał Mason. — Czy to może nie jest prawda, okrutna, przerażająca prawda? Utonęła, boś tego pragnął i pozwoliłeś jej utonąć.  
 Mason trząsał się cały wykrzykując te słowa, a Clyde, mając przed oczyma tę samą łódź, w uszach jeszcze krzyk Roberty, a w pamięci oczy jej i wodę, zamykającą się nad nią, drżał również i opadł na krzesło, zdruzgotany słowami Masona. Nigdy, nikomu, nawet samym obrońcom nie przyznał się, że widząc tonącą Robertę nie pragnął wcale jej uratować. Powtarzał niezmiennie, że boleje nad tym, iż nie

mógł jej uratować, stało się to jednak tak szybko, a on był tak oszołomiony i przerażony jej krzykami, że nie był w stanie przyjąć jej z pomocą.  
 — Ja... ja chciałem... ją uratować — jąkał się, a twarz mu zupełnie poszarzała — tylko... tylko... powiedziałem już... byłem oszołomiony... i... i...  
 — Czy oskarżony nie czuje, że kłamie? — wrzasnęła Mason przysuwając się bliżej. Ręce podniosł do góry, zniekształcona twarz pałała, patrzył złowrogimi oczyma jak mściwa Nemezis, jak uosobienie nieublaganego gniewu. — Przecież umyślnie, z zimną krwią chytrze dopuścił, aby to biedne, udęczone dziewczę straciło życie! Łatwo mógłby ją uratować! Sam potrafił bez trudu dopłynąć do brzegu, chociaż było dość daleko...  
 Teraz już Mason miał niezbitę przekonanie, że Clyde zamordował Robertę. Było coś w zachowaniu oskarżonego, co go przekonywało, i za wszelką cenę usiłował wydobyć z niego przyznanie się do winy. W ten sposób postępując, wywołuje się uprzedzenie do oskarżonego. Żądał przerwy w posiedzeniu, na co przewodniczący zgodził się, jednak Clyde zdążył jeszcze zawołać:  
 — Nie! nie! nie kłamie! uratowałbym ją, gdybym mógł!  
 Z zachowania Clyda wyczuwało się, że kłamie, że nie tylko jest tchórzem, jak go określili obrońcy, lecz, że winien jest stanowczo śmierci Roberty. Wszyscy bez wyjątku stawiali sobie pytanie, dlaczego oskarżony nie ratował tonącej, jeżeli na tyle był silny, by dopłynąć do odległego brzegu. Dlaczego chociażby nie dopłynął do łodzi i pchnął ją w stronę dziewczyny, nie omógł jej w ten sposób się uratować?  
 (C d n.)